

Lewica składa projekt ws. zmiany definicji gwałtu

8 marca 2021

Lewica wybrała Dzień Kobiet na złożenie projektu ustawy zmieniającej definicję gwałtu w Kodeksie karnym. Po pierwsze posłowie i posłanki chcą podwyższenia minimalnej kary za to przestępstwo z 2 do 3 lat pozbawienia wolności. Po drugie – chcą, by do kodeksu wpisać, że gwałtem jest nieuzyskanie wyraźnej i świadomej zgody na kontakt seksualny.

Posłanki Anna Maria Żukowska, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Anita Kucharska-Dziedzic, ale także posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, a także Joanna Piotrowska, szefowa Feminoteki rano 8 marca przedstawiły nowy projekt na konferencji prasowej. „Przedstawiamy dzisiaj projekt, według którego (...) zgoda jest kluczowa. Przestępstwa dzielą się na występki i zbrodnie. Uważamy, że zgwałcenie jest zbrodnią. Wymaga to nie tylko działania organów ścigania, ale też psychoterapii, gdyż jest bardzo traumatyczne dla ofiary. Chcemy zmiany kluczowego artykułu definiującego zgwałcenie. Chcemy, by świadoma zgoda była warunkiem na współżycie seksualne – mówiły posłanki i działaczki feministyczne pod Halą Mirowską w Warszawie, gdzie funkcjonuje wielki targ z kwiatami. Miejsce wybrane na konferencję miało symbolizować szacunek wobec kobiet. Na komisariaty zgłaszają się zgwałcone kobiety, którym nikt nie wierzy, jeśli nie są ciężko pobite, nie krwawią” – mówiła Anna Maria Żukowska uzasadniając konieczność wprowadzenia zmian.

Dodała, że nowe przepisy dotyczyć będą również mężczyzn, wobec których gwałty też się zdarzają. Podkreśliła, że często sprawcą gwałtu jest osoba znana ofierze. Ustawa ma za zadanie ułatwić dochodzenie sprawiedliwości również w takich przypadkach, a także pomóc ukrócić stereotypowe myślenie, że do gwałtu nie doszło, jeśli ofiara nie broniła się, nie krzyczała albo nie wybiła napastnikowi zębów.

Ustawa przedstawiona dziś przez posłanki Lewicy nie zmienia ciężaru dowodu – postępowanie nadal będzie przebiegać tak samo, jednak kary mają być wyższe a zawieszanie ich przez sądy – trudniejsze. „Zdecydowaliśmy się złożyć projekt i zrobić konferencję na ten temat w Międzynarodowym Dniu Kobiet, bo przecież 8 marca nie wziął się z chęci reklamowania usług kwiaciarni czy cukierni. Za tą datą kryją się nie tylko kwiaty czy dawane dawniej pończochy, ale przede wszystkim prawa kobiet, ich bezpieczeństwo i autonomia. Chcemy, by tego symbolicznego dnia rozpoczęła się rzeczywista zmiana w życiu naszym, naszych sióstr i córek, ale także wielu mężczyzn, którzy będą musieli dostrzec, że kobiety mają autonomię w podejmowaniu decyzji dotyczących własnego ciała” – powiedziała wcześniej PAP Anita Kucharska-Dziedzic, pytana, dlaczego Lewica wybrała akurat 8 marca na dzień złożenia projektu.

Obecnie obowiązujący przepis w „Kodeksie karnym” stanowi, że do gwałtu dochodzi, gdy ktoś doprowadza do obcowania płciowego „przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem”, co nie wyczerpuje wszystkich przesłanek, przyznaje to również Rzecznik Praw Obywatelskich, odwołując się do prawa międzynarodowego.

Konwencja Rady Europy z 2011 r. o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencja stambulska) również głosi, że warunkiem stwierdzenia gwałtu jest brak zgody danej osoby na obcowanie seksualne.

W lutym w Sejmie odbyło się publiczne wysłuchanie projektu Lewicy.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com